

Gałą pracę i budownictwo--pod ogień robotniczej samokrytyki!

mentów chcieliby przeszkodzić nam w pracy nad budownictwem socjalistycznym.

Ludność polska ku 11 rocznicy energicznie bronić będzie swych zdobyczy Rewolucji Październikowej wspólnie z innymi narodowościami przed napaścią odwysztych wrogów ludu pracującego.

S. Lewicki.

Pora już zrozumieć.

(Wieś Ostoja, Dunajewieckiego rejonu na Kamięszczyźnie).

W wymienionej wsi radjo czterolampkowe podarowane przez W. C. K. W za dobrą pracę rady wiejskiej. Rzecz wspaniała, zwłaszcza dla wsi, gdzie przy pomocy jego można słuchać odczyty, referaty, koncerty, śpiewy i t. d. z całej kuli ziemskiej przynosząc korzyść i przyjemność właściciństwu.

A jednak nie patrząc na to, radjo nie wykorzystuje się należycie. Zamiast tego, aby ustalić łączność z innymi radjostacjami: w Moskwi, w „Komintern“, w Char-

... a także przez ... można byłoby zaweznać o ważniejszych mających ... odczytach, referatach, o ... rolnej ciekawych włościan, tej łączności i tego ... wtedyczas niema i kier ... acjuje bez żadnego planu.

... nie we wsi są jeszcze i ... nie, którzy nie wiedzą ... zwyklem gramofonem ... chaty-czytelni on ... nie użył radjo, nie użył żadnego radjo, aby tych ... że radjo to nie jest ... mofon, a można ... ogą nawiązania ... „Komintern“, ... a w obecności ... ednego lub ...

... żej mierze do ... zekonania tych ... tychezas są za ... radjo wyko ... ob, że więcej ... rzuazyjną ... rgac kiedy ... 246. War ... ii

szawy dobra rzecz, lecz słuchać warszawską mszę świętą, to rzecz dla świetlicy jest rzeczą wprost nie możliwą, gdyż takowa przekształca się w ten sposób ze świetlicy w kościół.

Aktywista.

(Wieś Janczyńce—Dotzeckiego rejonu).

W naszej wsi kierownikiem chaty-czytelni jest tow. Ilnicki Michał, który niedawno został obrany.

Z pierwszych dni nie mało przyłożył swej pracy, aby podnieść i ożywić pracę w chacie-czytelni wogóle i w różnych kółkach w szczególności.

Tow. Ilnicki, aby zachęcić ludność i młodzież w odwidywaniu chaty-czytelni, a także w przyjmowaniu ich udziału w pracy nie pogardzał nawet i tym, że chodził po polu podczas roboty nawołując ludność, aby przychodziła do czytelni.

To poniekąd pomogło, i młodzież chętnie zbierała się do chaty-czytelni. Ale niestety, kiedy młodzież zbierała się, to w chacie-czytelni absolutnie było ciemno i kierownika samego znaleźć nie można było.

I oczywiście stojąc po kilka godzin pod drzewami, spędzała ten czas na różne głupstwa, nie na cele korzystne.

Wszystko to przyczyniło się ku temu, że młodzież koniec w końcu przestała odwiedzać chatę-czytelnię. A jak wy myślicie podziało to na kierownika? Hy! kierownikowi było to jedynie na rękę, bo nie mu nie przeszkadzało spędzać czas u dziewcząt na wieczorynkach.

Otóż moim zdaniem należałoby najpierw kierownikowi postawić należyte prace w chacie-czytelni, a już potem chodzić na rozrywki do dziewcząt, a nie naodwrot. Tak się popisał nasz aktywista!

Orzeł.

Pora już zrozumieć korzyść radjo wykorzystywać go planowo zaciekawiąc i zachęcając włościan do wstąpienia do kółka radjo amatorów.

Hipolit Wierzbicki.

Nie kooperacja, a machinacja.

(Wieś Łoszkowcy, Sołobkowieckiego rejonu).

Do naszej kooperacji przywieźli manufakturę, tak 19 lub 20 września r. b. Dowiedziawszy się o tym, prawie wszyscy członkowie zebrałi się do kooperacji, ażeby kupić ten pragnący towar.

Otóż członkowie kooperacji oczekując z niecierpliwością i nie wiedząc ile metrów będzie wydawano na „pajszczyka“, raptem dowiadują się, że wydawać będą po 2 mtr. nie więcej.

Jeden z członków zwrócił się do Szczawińskiego, który wydawał towar, z prośbą wydać mu chociażby 3 mtr., ale Szczawiński był nie ublagalnym i na wszelkie prośby odpowiadał autorytarnie—poczekajcie! bądzie nareszcie ludźmi radzieckimi, jeszcze otrzymacie.

I tak oczekiwali, aż do 12 godz. będąc więcej niż przekonani, że otrzymają więcej niż po 2 mtr.

W końcu okazało się, że towaru niema, a wobec tego, i niema z czego wydać więcej.

Ale na tym nie koniec. Okazuje się, że manufaktury niestarczyło jedynie dla tego, że u Szczawińskiego jest obszerna rodzina, którą on nie zapomniał i wydał 15 mtr. samej najlepszej manufaktury.

A więc co się dzieje? gdzie jest prawda? W rezultacie wychodzi tak, że nie jest to kooperacja, a raczej jakaś machinacja.

Pajszczyk.

Niech żyje proletarjat Polski!